Cena numeru 3 złote

177 (966) WARSZAWA, ŚRODA 2 LIPCA 1947 R. (B) ROK 53

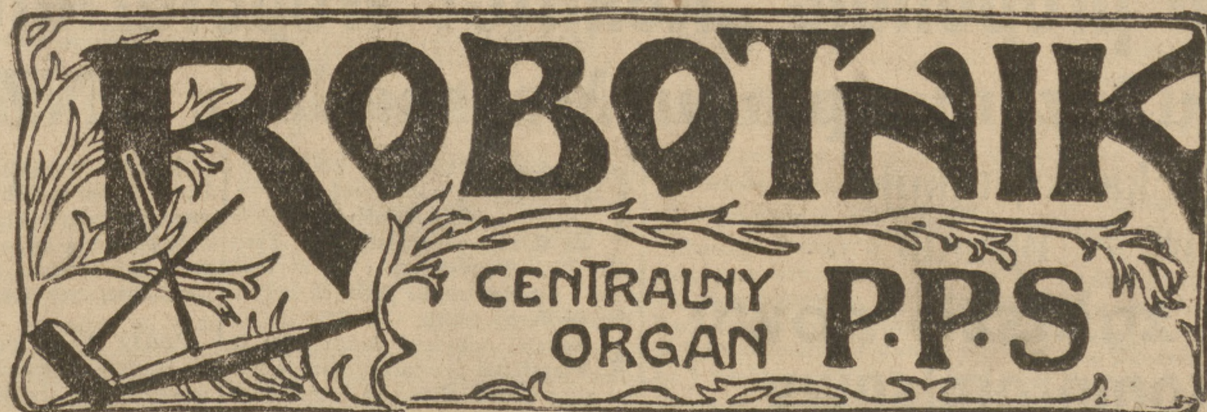
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr I-980



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY	8.85-01
SEKRETARIAT	8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI	8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA	8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ	8.85-05
DRUKARNIA	8.79-61

SEJM UCHWALIŁ BUDŻET

Posłowie rozpoczęli dyskusję o planach: odbudowy i inwestycyjnym

Niewątpliwie upał daje się we znaki posłom. Wczorajsze posiedzenie sejmowe mimo ważnych punktów porządku dziennego, jak plan odbudowy gospodarczej, plan inwestycyjny, minęło w nastroju mocno sennym. Zainteresowanie referatami było niewielkie, a dyskusja nad nimi pozbawiona mocniejszych akcentów. Nawet „międzyokrzyki", a raczej „międzyszepty" pozbawione były dotychczasowego ostrza.

Uchwalenie budżetu i ustawy skarbowej w trzecim czytaniu było tylko formalnością. Tow. poseł Jędrychowski (PPR) referował projekt ustawy o planie odbudowy gospodarczej, a tow. pos. Rapaczyński (PPS) projekt ustawy o planie inwestycyjnym.

Ławy poselskie były znacznie przerzedzone.

Budżet uchwalony

O godz. 10.15 Marszałek Kowalski otworzył posiedzenie. Pierwszym punktem porządku dziennego było trzecie czytanie projektu ustawy skarbowej i projektu budżetu. Budżet został przyjęty głosami całej Izby przeciw głosom PSL. Rezolucje mniejszości zostały odrzucne lub skierowane do właściwych komisyj, rezolucje zaproponowane przez Komisję Skarbowo - Budżetową zostały częściowo jednomyślnie, a częściowo, przy sprzeciwie PSL, przyjęte.

Następnie w dalszym punkcie porządku dziennego, rządowy projekt ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy, został w pierwszym czytaniu odesłany do Komisji Prawnej, a projekt ustawy o gospodarce energetycznej, do Komisji Przemysłowej.

O pomoc dla zniszczonych wskutek wojny terenów

Tow. poseł Beluch - Beloński (PPR) złożył sprawozdanie Komisji Odbudowy oraz Pracy i Opieki Społecznej w sprawie wniosku nagłego posłów SL. Wniosek ten dotyczył pomocy dla zniszczonych działaniami wojennymi powiatów kilku województw. Komisja wniosek ten rozszerzyła również na inne województwa, obejmując ogół najbardziej zniszczonych terenów. Komisja wnosi o uchwalenie rezolucji, zmierzającej do powołania Nadzwyczajnej Komisji Poselskiej dla zbadania sytuacji zniszczonych terenów przyczółkowych. Rezolucja została jednogłośnie przyjęta.

Plan Odbudowy Gospodarczej

Tow. p[illegible] J[illegible]rychowski (PPR) referuje na[illegible] projekt ustawy o planie odbudowy gospodarczej. Uchwalenie tego planu oznaczać będzie wkroczenie Polski na drogę gospodarki planowej, o której przed wojną mówiono, ale którą dopiero dziś się realizuje. Jest to możliwe dzięki reformom gospodarczym, oddającym państwu potężne środki dyspozycji gospodarczej. Polski system planowania jest specyficzny, obejmując tylko uspołecznione sektory gospodarki narodowej. Plan stawia sobie jako podstawowe zadanie podniesienie stopy życiowej mas pracujących. Sześć dróg prowadzi do tego celu:

1) utrwalenie reform społeczno - gospodarczych,

2) odbudowa,

3) zagospodarowanie Ziem Odzyskanych,

4) rozszerzenie stosunków gospdarczych z zagranicą,

5) repatriacja i reemigracja,

6) obliczenie kosztów własnych i wzrost wydajności pracy.

Plan przewiduje na rok 1949 przekroczenie przedwojennego spożycia na głowę ludności zarówno w zakresie artykułów żywnościowych jak i wyrobów przemysłowych. Ustawa przewiduje wzrost dochodu narodowego na ten sam rok o 13 proc. powyżej poziomu przedwojennego.

Mówca podaje szereg cyfr, dotyczących poszczególnych pozycji planu odbudowy i dyskutuje z wnioskami i wywodami PSL na temat planu. Pokrycie finansowe planu jest zapewnione.

Kończąc przemówienie, mówca w imieniu Komisji Planu Gospodarczego, wnosi o uchwalenie ustawy z poprawkami Komisji.

Tow. pos. Rapaczyński o planie inwestycyjnym

Referentem projektu ustawy o planie inwestycyjnym był tow. poseł Rapaczynski (PPS). Plan inwestycyjny przeszedł ewolucję, w której należy rozróżnić trzy etapy. Pierwszy to okres do kwietnia 1946, kiedy planowanie stało pod znakiem konieczności doraźnych rozstrzygnięć, drugi — do końca roku 1946 — był próbą przewidywań na nieco dłuższą metę, trzeci, rozpoczynający się w roku 1947, jest okresem układania szczegółowych planów na czas dłuższy. Czynnikiem ograniczającym rozmach planu w roku 1946 były możliwości materiałowe, w 1947 r. na wielkość planu wpłynęły możliwości finansowe Skarbu Państwa. Ważnym zagadnieniem przy tworzeniu planu była sprawa obciążenia dochodu społecznego inwestycjami. Pierwszy okres wymagał ogromu wyrzeczeń społeczeństwa na rzecz przyspieszenia odbudowy, następne lata łagodzą ciężar ofiar.

Wskutek zniszczeń wojennych należało skoncentrować inwestycje na kluczowych odcinkach życia gospodarczego kolei, portach, łączności, akcji siewnej, przemyśle z węglowym i energetycznym przemysłem na czele. Kredyty zagraniczne zostały również rozdzielone w ten sam sposób.

Na odcinku finansowym plan został zrealizowany w 91,5 prc.

Mówca przechodzi następnie do omówienia zasadniczych pozycyj planu inwestycyjnego i jego aspektów, a następnie referuje poprawki komisyjne. Mówca wypowiada się przeciw poprawkom mniejszości i wnosi o przyjęcie projektu ustawy.

Marszałek ogłasza przerwę po przemówieniu tow. Rapaczyńskiego do godz. 16.

Dysputa na temat planów

Pierwszym mówcą w popołudniowej dyskusji był **pos. Załęski z PSL,** który referował wnioski mniejszości, zmierzające do przekazania dodatkowych sum inwestycyjnych na rolnictwo kosztem przemysłu.

Kluby poselskie **PPS, PPR, SL i SD** zgłosiły następnie wniosek nagły **o powiększenie rezerwy planu o sumę 100 miljonową z przeznaczeniem na budowę państwowych i spółdzielczych domów towarowych. Pos. Grubecki (SL),** który uzasadniał wniosek, odczytując go, stwierdził, że suma ta będzie użyta w wypadkach wyjątkowej potrzeby. Dysponuje nią CUP na podstawie uchwał Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Tow. pos. Jaworski (PPR) podając łączną sumę nakładów inwestycyjnych w rolnictwie — 16 miliardów złotych — stwierdził, że przewyższa ona czterokrotnie inwestycje w rolnictwie w ub. roku. Dotacje państwowe i kredyty inwestycyjne na rolnictwo stanowią około 40 proc. całego planu inwestycyjnego, przy czym w olbrzymiej większości warsztaty rolne inwestowane są przez samych właścicieli, podczas, gdy kredyty dla przemysłu płyną tylko ze źródeł państwowych. Polska klasa robotnicza zainteresowana jest w rozwoju rolnictwa, podobnie jak masy chłopskie w rozwoju przemysłu.

Klub PPR będzie głosował za ustawami.

Stanowisko PPS

Tow. pos. Sieradzki (PPS) stwierdza: PPS nie tylko popiera ustawy o planach, ale zmobilizuje wszystkie siły jej dostępne dla ich urzeczywistnienia. Mówca podkreśla wagę inwestycyj dla człowieka, nie mniej ważnych od inwestycyj w warsztatach produkcyjnych. Rząd winien wykorzystać przy realizacji planu, możliwości zasilenia kredytów na kulturę, oświatę, zdrowie i opiekę społeczną. Inwestycje przemysłowe są celowe i podniosą dobrobyt ludności pracującej, nie mogą awansować jednak do celu głównego..

W przyszłym planie winny być wyodrębnione inwestycje na samorząd terytorialny, podobnie jak w obecnym planie słusznie wyodrębniono inwestycje na spółdzielczość. Kredyty na budownictwo administracyjne winny być ograniczone, a na inwestycje samorządowe winny mieć wpływ rady narodowe.

Pos. Widy-Wirski (Str. Pracy) stwierdza, że model gospodarczy Polski jest dogodny dla realizacji przedłożonych planów. Należy dokonać również przeobrażeń w dziedzinie kulturalnej, które stworzą odpowiedni klimat dla realizacji wytkniętych celów. Klub Str. Pracy również będzie głosował za ustawami.

Tow. pos. Nowicki (PPS), poruszając zagadnienie budownictwa, wypowiada się za skoncentrowaniem tego działu w Min. Odbudowy. Natomiast lokalne warsztaty produkcyjne, pracujące na miejscowe potrzeby, winny być przekazane samorządom terytorialnym, a w ostateczności inicjatywie prywatnej. Należy szkolić kadry techniczne i przeznaczać większe kwoty na budowę fabryk, maszyn i konstrukcji budowlanych.

Bardzo trudne jest zagadnienie budownictwa mieszkalnego. Już przed wojną dla poprawienia sytuacji mieszkaniowej należałoby wybudować 2 miliony izb. Ziemie Odzyskane nie zażegnały klęski mieszkaniowej, biorąc pod uwagę zniszczenia okupacyjne. Ażeby w pełni zadowolić nasze potrzeby w tym kierunku, należałoby wydatkować 100 miliardów rocznie. Oczywiście jest to niemożliwe. Należy pobudzić każdą inicjatywę do budownictwa mieszkaniowego, i przeznaczyć na ten cel pewną część dochodu publicznego. Plan przewiduje na te cele około 10 proc. ogólnej sumy oraz wprowadzić dodatek od składek ubezpieczeniowych na ubezpieczenie od braku mieszkań. Ubezpieczony otrzymywałby po pewnym czasie mieszkanie. Jeśli chodzi o odbudowę zniszczonych domów, to wiele możliwości pod tym względem istnieje jeszcze na Ziemiach Odzyskanych.

O przydziale domu do odbudowy nie może decydować szereg władz, jak to dzieje się np. w Warszawie. Rezultaty tego stanu są opłakane. Należy również zahamować handel mieszkaniami i zdecydowanie rozsądnie załatwić sprawę czynszu mieszkaniowego.

ZPPS będzie wszelkimi siłami dążył do tego, aby wraz z innymi demokratycznymi klubami poselskimi rozwiązać zagadnienie budownictwa mieszkaniowego dla świata pracy.

Po tym przemówieniu Marszałek zarządza przerwę do godz. 19. Ze względu na brak miejsca odkładamy sprawozdanie z wieczornych obrad do jutrzejszego numeru.

Wyjazd Delegacji Rządu RP do Czechosłowacji

W dniu 1 bm. o godzinie 22.30 wyjechała do Pragi delegacja Rządu Rzeczypospolitej z Prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele. W skład delegacji wchodzą: Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski, Minister Skarbu Konstanty Dąbrowski, Minister Oświaty Stanisław Skrzeszewski, Minister Rolnictwa i Reform Rolnych Jan Dąb-Kocioł, Minister Pracy i Opieki Społecznej Kazimierz Rusinek, Minister Komunikacji Jan Rabanowski oraz Wiceminister Przemysłu i Handlu Ludwik Grossfeld.

W Pradze bawią już — jak wiadomo — wchodzący w skład delegacji Minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc oraz Wiceminister Skarbu Edward Drożniak.

Delegacji rządowej towarzyszą: minister pełnomocny Wiktor Grosz, grono wyższych urzędników MSZ, Prezydium Rady Ministrów i poszczególnych Ministerstw oraz przedstawiciele prasy.

Delegacji rządowej towarzyszy również w drodze z Warszawy do Pragi ambasador Czechosłowacji w Warszawie pan Józef Hejrot.

Odjeżdżającą delegację Rządu R. P. żegnali: Wicepremier Antoni Korzycki ,podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Jakub Berman oraz wyżsi urzędnicy Prezydium Rady Ministrów i poszczególnych Ministerstw. Na dworcu byli obecni ambasadorowie: ZSRR, Rumunii, Jugosławii, Włoch— posłowie: Finlandii, Holandii, Danii, Bułgarii, Belgii, Hiszpanii, charge deffaires Węgier, członkowie ambasady czechosłowackiej w Warszawie w pełnym składzie oraz przedstawiciele ambasad Stanów Zjednoczonych A. P. i Francji.

Delegacja dokona w Pradze wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Polską i Czechosłowacją, podpisanego w Warszawie w dniu 10 marca 1947 r. W Pradze podpisane zostaną równocześnie— konwencja kulturalna i szereg układów gospodarczych.

Przygotowania w Pradze

PRAGA (PAP). Przyjazd polskiej delegacji rządowej z premierem Cyrankiewiczem na czele oczekiwany jest w Pradze w środę o godz. 15. Delegację powitają na dworcu centralnym w Pradze: premier rządu czechosłowackiego Gottwald, min. spraw zagranicznych Masaryk, członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele parlamentu.

W czwartek nastąpi prawdopodobnie podpisanie polsko-czechosłowackiej umowy gospodarczej i umowy kulturalnej. W dniu tym premier Cyrankiewicz złoży w towarzystwie członków rządu polskiego wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza na rynku staromiejskim w Pradze.

W piątek polska delegacja rządowa przyjęta zostanie na audiencji przez prezydenta Republiki Czechosłowackiej dr Benesza.

Na granicę czechosłowacko-polską w Petrowicach udali się celem powitania polskiej delegacji rządowej: generalny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych, min. Heydrich, zastępca szefa protokółu dyplomatycznego inż. Klicka, min. Jaromir Kopecky, sekretarz min. Clementisa dr Andras, dyrektor departamentu prezydium rady ministrów dr Bernasek, radca dr Zelenka, dowódca okręgu korpusu gen. Novak, przedstawiciele czechosłowackich ministerstw spraw wewnętrznych i komunikacji oraz rad narodowych w Brnie i Ostrawie.

Na powitanie polskiej delegacji rządowej udał się również ambasador R. P. w Pradze Stefan Wierbłowski.

Nacjonalizacja elektrowni w W. Brytanii

LONDYN (SAP). — Projekt rządowy w sprawie upaństwowienia produkcji prądu elektrycznego w W. Brytanii został zaaprobowany przez Izbę Gmin. Ustawa o nacjonalizacji elektrowni została uchwalona 321 głosami przeciw 173.

Jest to już czwarta uchwała Izby Gmin dotycząca upaństwowienia ważnych gałęzi przemysłu. Poprzednio upaństwowiono transport, przemysł węglowy i Bank Anglii.

Prowokacyjne knowania spiskowców

Planowali zamordowanie de Gaulle'a

i przerzucenie winy na komunistów

Obrona Republiki obowiązkiem całej lewicy

LONDYN (SAP). — W związku z wiadomością, że konspiratorzy należący do „czarnej partyzantki, która projektowała obalenie Republiki, rekrutowali się z armii francuskiej, stacjonującej w Bretanii, należy oczekiwać gruntownych zmian w armii francuskiej.

Francuskie ministrestwo spraw wojskowych bierze czynny udział w dochodzeniach.

Wszystkie posterunki policji na terenie Francji są w stanie pogotowia.

Badanie generała Guillodot trwało przez cały wtorek i przypuszczalnie dopomoże do wyjawienia dalszych szczegółów. Podobno projektowano zamordowanie gen. de Gaulle w celach prowokacyjnych, aby obudzić w narodzie namiętności polityczne, zrzucając winę na komunistów.

Nie należy oczekiwać zbyt prędko potwierdzenia pogłosek o udziale w spisku osobistości wojskowych. Jednak wydaje się niezaprzeczalne, że organizacja spiskowców miała swe kontakty w armii. Inaczej niemożliwe byłoby zrealizowanie misternego planu „Marszu na Paryż" przy współudziale dywizji pancernych z Bretanii i strefy okupacyjnej Niemiec. Spiskowcy rekrutowali prowokatorów, którzy przebrani za walczących komunistów, mieli wzniecić odpowiednie rozruchy. Min. Deperux wykluczył ruch „Zjednoczenia Ludu Francuskiego" z afery, podkreślając, że spiskowcy usiłowali wkraść się do organizacji de Gaulle'a i objąć tam odpowiedzialne stanowiska. A więc sam obecny reżim i instytucje republikańskie były celem spisku.

Obecnie obrona Republiki będzie wspólnym obowiązkiem. Nie jest wykluczone, że Ramadier uzyska zgodę M. P. R. i lewicy na powrót ministrów komunistycznych do rządu i osiągnie w ten sposób natychmiastowe usunięcie kryzysu politycznego, podczas, gdy konflikty socjalne załogodzą się same przez się. I to będzie, według pewnych obserwatorów, prawdziwym następstwem politycznym afery spiskowej.

PARYŻ (SAP). Wokół pałacu Burbonów, gdzie obraduje obecnie Zgromadzenie Narodowe, wzmocniono straż porządkową.

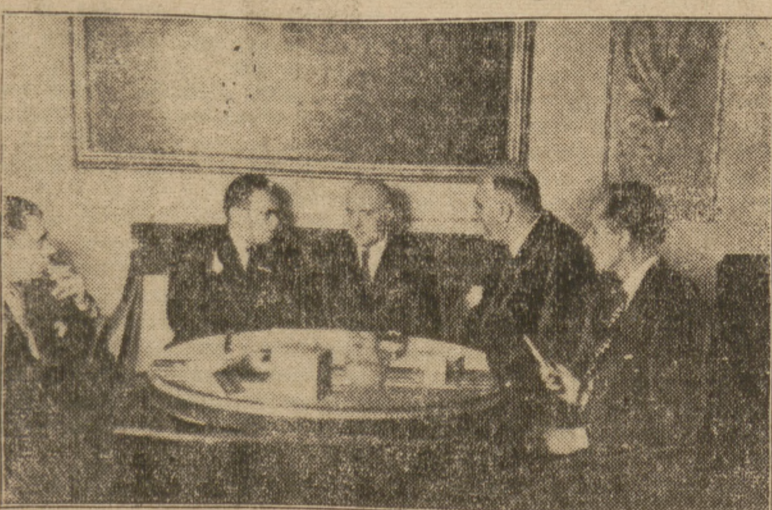
Przyjaźń polsko-czechosłowacka budzi zainteresowanie za granicą

PRAGA (PAP). W tygodniku „Svet v obrazach" pojawił się wywiad z ambasadorem R. P. w Pradze, Wierbłowskim. W wywiadzie amb. Wierbłowski oświadczył m. in.: „Najdalej na Zachód wysunięte i bezpośrednio z Niemcami graniczące państwa słowiańskie muszą prowadzić jednolitą politykę wobec Niemiec. Dlatego lud czechosłowacki, jak to stwierdził premier Gottwald, uważa granice polskie nad Odrą i Nysą za granice bezpieczeństwa swojego i bezpieczeństwa Polski.

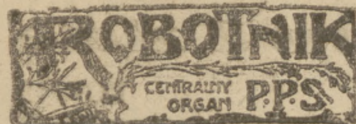
W sprawie spornych zagadnień terytorialnych ambasador Wierbłowski wyraził przekonanie, że w terminie dwuletnim, kwestie te zostaną uzgodnione".

NOWY JORK (obsł wł.). Praski korespondent „New York Herald Tribune", omawiając polsko-czeskie rokowania gospodarcze podkreśla, że w praskich kołach politycznych panuje przekonanie, że Polska podniosła się jako poważny czynnik gospodarczy w Europie. „Nigdy przedtem — pisze dziennik nowojorski — Polska i Czechosłowacja nie zawarły poważnego traktatu gospodarczego. Obecnie przygotowuje się układ gospodarczy o dużym znaczeniu dla obu krajów. Układ ten świadczy o tym, że przyjaźń między tymi dwoma krajami zacieśnia się coraz bardziej".

Delegacja rządu bułgarskiego w Prezydium Rady Ministrów



Na zdjęciu od lewej: min. handlu zagr. Bułgarii Petrowsky, wicepremier Trajczy Kostoff, tow. premier Cyrankiewicz i ambasador Bułgarii Tagaroff.



Warszawa, 2 lipca

Tow. Cyrankiewicz w Pradze

Wczoraj tow. Cyrankiewicz na czele delegacji Rządu wyjechał do Pragi celem dokonania wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy z Czechosłowacją. Jednocześnie nastąpi podpisanie konwencji o zapewnieniu polsko - czechosłowackiej współpracy gospodarczej oraz konwencji kulturalnej.

Dopiero przed kilku dniami, witając towarzyszy posłów z Czechosłowackiej Partii Socjal - Demokratycznej, przybyłych na zaproszenie ZPPS do Polski, pisaliśmy na tym miejscu o zacieśnieniu współpracy między Czechosłowacją i Polską. Obecnie ten zwrot retoryczny przestaje być pięknym frazesem i rozpoczyna się realna współpraca.

Do konwencji gospodarczej między Czechosolwacją i Polską dołączono 14 specjalnych układów, ustalających treść i formy poszczególnych działów współpracy. Układy te, które prawdopodobnie już w najbliższych dniach podane będą do wiadomości publicznej, określają ściśle, jakie towary, surowce, fabrykaty lub usługi dostarczone będą przez Czechosłowację Polsce i jakie będą wzajemne świadczenia Polski. Jesteśmy przekonani, że układy te okażą się korzystne dla obu państw, gdyż gospodarka czechosłowacka i polska pod wielu względami uzupełniają się.

Tow. Cyrankiewicz rozpoczął współpracę z Czechami i Słowakami w obozie koncentracyjnym w Mauthausen, gdzie wraz z towarzyszami czechosłowackimi kierował tajną organizacją wolnościową. Obecnie były więzień tego niemieckiego obozu koncentracyjnego podpisze w imieniu Polski układ który przyczyni się w wielkiej mierze do rozwoju gospodarki polskiej i czechosłowackiej, a tym samym ułatwi obu naszym krajom przeciwstawienie się niemieckiej agresji militarnej, politycznej czy gospodarczej.

Faszyści działają

Gdy prasa socjalistyczna, komunistyczna lub demokratyczna zwraca uwagę na niebezpieczeństwo faszyzmu i stwierdza, że międzynarodowy faszyzm jeszcze nie jest ostatecznie rozgromiony, — różni liberalni i liberalizujący politycy odpowiadają ironicznie, że wyolbrzymiamy to niebezpieczeństwo, że przecież Hitler i Mussolini przegrali wojnę, że Japonia także skapitulowała, że właściwie — faszyzmu nie ma.

Ostatnie wydarzenia we Francji, gdzie socjalistyczny minister spraw wewnętrznych Depreux zakomunikował o wykryciu spisku monarchistów, byłych zwolenników rządu Vichy i innych kolaboracjonistów, — są jednak chyba wystarczającym nowym dowodem istnienia i działania sił faszystowskich i reakcyjnych. „Czarni partyzanci", szykujący się do marszu na Paryż i obalenia ustroju republikańskiego, są chyba dostateczną przestrogą.

Jeżeli chodzi o wewnętrzne stosunki francuskie, wykrycie spisku faszystowskiego powinno stać się dla obu partii robotniczych dzwonem alarmowym, wzywającym do połączenia wysiłków w obronie wolności, demokracji i praw robotniczych. Jeśli socjaliści i komuniści francuscy w dalszym ciągu nie potrafią uzgodnić postępowania, skorzystają tylko de Gaulle lub inni „czarni partyzanci". Tylko największa czujność całej klasy robotniczej uratuje Francję przed zamachem faszystowskim.

Jeden Pragier

Jak już informowaliśmy przed kilku tygodniami, Adam Pragier wystąpił z „partii" Arciszewskiego i założył własną „partię", niestety znów nadużywając nazwy PPS. Obecnie Pragier zamieścił w londyńskim „Słowie Polskim" list otwarty, wyjaśniający ten krok.

Pragier podaje do wiadomości, że wraz z Ciołkoszem i Tadeuszem Tomaszewskim sprzeciwiają się linii politycznej Arciszewskiego. Rozdźwięki, jak twierdzi Pragier, datują się od czasów układu polsko - radzieckiego (gen. Sikorskiego) z roku 1941. Zdaniem Pragiera układ ten był „sprzeczny z zasadami socjalizmu", a Arciszewski jest widocznie dla niego zbyt prosowiecki...

Pragier kończy swój list patetycznym oświadczeniem, że obecnie on jeden dzierży sztandar „prawdziwego" socjalizmu...

Arciszewski pozbawiony pomocy Pragiera, utworzył w Londynie „porozumienie demokratyczne", do którego przystąpiły niedobitki kilku emigracyjnych ugrupowań, pozostających w opozycji do „prezydenta" Zaleskiego.

Jak długo jeszcze tych kilku panów bawić się będzie w politykę? Jest to zabawa kosztowna i niebezpieczna.

Konferencja Paryska

Mołotow proponuje „Komitet Współdziałania" i związanie planu Marshalla z ONZ

Prasa radziecka krytykuje projekt Bevin — Bidault

Francja zgłasza nowy projekt kompromisowy

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass w depeszy z Paryża podaje, że wobec tego, iż prasa francuska i agencja Reutera naruszyły postanowienie o przestrzeganiu tajności obrad konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych, agencja Tass musiała podać ścisłe informacje o stanowisku delegacji radzieckiej na konferencji paryskiej.

PROJEKT MOŁOTOWA.

MOSKWA (PAP). Cała prasa radziecka podaje treść wniosku, wysuniętego przez min. Mołotowa na konferencji trzech ministrów w Paryżu.

Mołotow proponuje utworzenie *„Komitetu Współdziałania"* do którego wchodzić mają przedstawiciele trzech mocarstw, reprezentowanych obecnie w Paryżu, oraz przedstawiciele niektórych innych państw europejskich.

Celem „Komitetu Współdziałania" ma być nie stworzenie planu rekonstrukcji Europy, lecz wyjaśnienie potrzeb państw europejskich, zbadanie możliwości otrzymania pomocy ze strony St. Zjednoczonych i współdziałanie przy otrzymaniu tej pomocy przez państwa europejskie. W tym celu Komitet zbadałby zapotrzebowanie poszczególnych państw europejskich na pomoc amerykańską i sporządziłby luźny program przewidujący pokrycie potrzeb państw, które ucierpiały na skutek agresji niemieckiej.

Min. Mołotow proponuje dalej by „Komitet Współdziałania" posiadał trzy komisje do spraw żywnościowych, opałowych i urządzeń przemysłowych, do których wchodzić będą przedstawiciele trzech mocarstw oraz przedstawiciele dwóch innych państw europejskich, spośród tych, które były okupowane przez Niemcy. Podkomisje będą miały prawo zapraszania do udziału w pracach przedstawicieli byłych państw nieprzyjacielskich. „Komitet Współdziałania" nawiąże stosunki z gospodarczą Komisją ONZ do Spraw Europy, o której w propozycji angielskiej nie ma żadnej wzmianki.

PRASA RADZIECKA O PROJEKCIE BIDAULT — BEVIN

MOSKWA (PAP). — Prasa radziecka ustosunkowuje się krytycznie do propozycji Bevina i Bidaut. „Prawda" i „Izwiestia" stwierdzają, że projekt opracowania ogólnoeuropejskiego programu rozwoju ekonomicznego jest nierealny, tym bardziej, że poza Zw. Radzieckim tylko nieliczne państwa Europy posinadają plany rozwoju gospodarczego.

Brytyjsko - francuski projekt stworzenia „Komitetu Kierowniczego" nie oznacza zdaniem prasy radzieckiej, że W. Brytania i Francja gotowe są nawet w minimalnym stopniu poddać swą własną gospodarkę pod kontrolę innych państw europejskich, natomiast równoznaczny jest z próbą wprowadzenia kontroli nad innymi państwami i narzucenia im woli wielkich mocarstw. Kraje europejskie musiałyby zdawać sprawę Komitetowi ze swych zasobów gospodarczych, a nawet wykorzystywać te zasoby zgodnie z żądaniami W. Brytanii, Francji i St. Zjednoczonych.

Prasa radziecka uważa, że u podstaw projektu brytyjsko - francuskiego leży dążenie obu tych krajów do rozwiązania swych własnych trudności gospodarczych, nie kosztem swoich sfer plutokratycznych, ale kosztem małych państw europejskich, co zresztą zbiega się całkowicie z polityką St. Zjednoczonych. Kredyty amerykańskie mają jedynie służyć za przynętę by skłonić małe państwa do przyjęcia tego planu.

Prasa radziecka wskazuje na całkowitą zależność od St. Zjednoczonych, Grecji i Austrii po otrzymaniu kredytów amerykańskich.

NOWE PROPOZYCJE FRANCUSKIE

PARYŻ (PAP) Min. Bidault przedstawił na wtorkowym posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych nowe propozycje francuskie, które streszczają się do następujących punktów:

1 Utworzony zostaje „Komitet Współdziałania", który opracuje do 1 września br. sprawozdanie o zasobach i potrzebach krajów europejskich na najbliższe lata.

2 Sprawozdanie zostanie opracowane na podstawie informacji udzielonych dobrowolnie przez kraje, które zgłoszą swoją współpracę.

3 „Komitet Współdziałania" będzie się składał z przedstawicieli Francji, Zw. Radzieckiego i W. Brytanii oraz z przedstawicieli pewnych innych krajów europejskich.

4 Komitet odbędzie konsultację ze wszystkimi państwami europejskimi z wyjątkiem Hiszpanii frankistowskiej.

Jeżeli chodzi o zasoby i potrzeby Niemiec to informacje o nich zostaną dostarczone przez dowódców stref okupacyjnych. Wszelkie decyzje w sprawie zwiększenia produkcji niemieckiej będą musiały być uzgodnione z Radą Ministrów Spraw Zagranicznych i Sojuszniczą Radą Kontroli w Berlinie.

5 „Komitet Współdziałania" zwróci się do St. Zjednoczonych o przyjazną pomoc przy opracowywaniu sprawozdania.

6 Utworzone zostaną podkomisje dla ułatwienia pracy „Komitetu Współdziałania".

Podkomisje będą się składać oprócz przedstawicieli Francji, W. Brytanii, Zw. Radzieckiego, z delegatów trzech państw europejskich najbardziej zainteresowanych w działaniu każdej poszczególnej komisji.

7 Projekt będzie przedstawiony do zaopiniowania Europejskiej Komisji Gospodarczej w czasie jej posiedzenia w Genewie.

„Komitet Współdziałania" oraz podkomisje będą pozostawać w stałym kontakcie z Sekretariatem Europejskiej Komisji Gospodarczej.

Nowy plan francuski stwierdza, iż w celu przyspieszenia odbudowy krajów europejskich pomoc St. Zjednoczonych zaproponowana przez ministra Marshalla w dniu 5 czerwca będzie bardzo pożyteczna.

„Komitet Współdziałania" nie będzie w żaden sposób ingerował w wewnętrzne sprawy krajów europejskich i nie podejmie żadnej akcji, która mogłaby być uważana za pogwałcenie suwerenności tych krajów.

PARYŻ (PAP). Posiedzenie wtorkowe konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych trwało godzinę i 40 minut.

W środę ministrowie odbędą dalsze posiedzenie o godzinie 3 po południu.

Wanda Wasilewska udekorowana najwyższym odznaczeniem

W czasie pobytu w Warszawie ob. Wanda Wasilewska została przyjęta przez Prezydenta RP, który wykonując uchwałę podziemnego Prezydium Krajowej Rady Narodowej, powziętą w lutym 1944 r., udekorował ob. Wasilewską najwyższym polskim odznaczeniem bojowym — Krzyżem Grunwaldu I klasy oraz Krzyżem Komandorskim z gwiazdą Odrodzenia Polski, nadanym uchwałą Prezydium KRN w roku ubiegłym.

Marshall wypiera się imperializmu

Pogłoski o dymisji autora „planu pomocy"

WASZYNGTON (PAP). Marshall wygłosił przemówienie na przyjęciu, urządzonym przez Narodowy Klub Prasowy Koblet. Marshall zaznaczył, że plan jego wywołał liczne nieporozumienia. St. Zjednoczone nie mają żadnych celów imperialistycznych. Nie oznacza to, powiedział Marshall, że St. Zjednoczone nie wysuwają żadnych postulatów w sprawie sposobu, w jaki pomoc ich ma być wykorzystana. Pomoc ta ma być użyta na ekonomiczną odbudowę, ma przywrócić zaufanie między narodami i przyczynić się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa.

NOWY JORK (PAP). Krążą tu pogłoski o rezygnacji B. Cohena, radcy Departamentu Stanu USA, który uważany jest za głównego współautora planu Marshalla i za głównego rzecznika porozumienia gospodarczego ze Zw. Radzieckim.

Amb. RP. w Londynie odleciał do Warszawy

LONDYN (PAP). Ambasador R. P. w Londynie Jerzy Michałowski odleciał we wtorek samolotem do Warszawy.

Upaństwowienia kolei i kopalń USA domaga się organizacja Wallace'a

N. JORK (PAP). — Postępowa organizacja polityczna „Progressive Citizens of America", której ideologicznym przywódcą jest Wallace, wezwała do upaństwowienia kopalń węgla, produkcji elektrycznej i kolei żelaznych oraz do zmiany linii polityki zagranicznej USA, symbolizowanej przez doktrynę Trumana.

Zdaniem organizacji przemysł węglowy energetyczny oraz koleje winny być zorganizowane w niezależne trusty, administrowane przez rząd na wzór „Tennessee Valley Authority", ponieważ prywatna administracja okazała się nieudolna i niewydajna oraz nie potrafiła zapewnić robotnikom przyzwoitej stopy życiowej i bezpieczeństwa fizycznego.

Organizacja krytykuje również politykę zagraniczną USA, twierdząc, że głównym jej celem jest odbudowa reakcyjnych Niemiec i Japonii oraz popieranie i ośmielanie dyktatury w Grecji, Hiszpanii, Turcji, Chinach i w Argentynie.

Spór o samoloty i dywizje dla przyszłej armii ONZ

NOWY JORK (PAP). — Komisja sztabów wojskowych ONZ nie osiągnęła w poniedziałek porozumienia co do wielkości projektowanej armii Narodów Zjednoczonych.

Na prośbę Rady Bezpieczeństwa komisja przedstawiła jedynie dane, złożone przez delegatów USA, W. Brytanii i Francji.

W. Brytania zaproponowała utworzenie międzynarodowej armii, składającej się z 8 — 12 dywizji lądowych, 1200 samolotów, 2 okrętów wojennych i statków pomocniczych; Francja: 16 dywizji, 1275 samolotów i 3 okrętów wojennych; St. Zjednoczone: z 20 dywizji, 3800 samolotów, 3 okrętów wojennych, 6 lotniskowców, 15 krążowników, 84 kontrtorpedowców oraz 30 łodzi podwodnych.

ZSRR nie wysunął żadnej propozycji. Twierdzi on jedynie, że Wielka Piątka winna mieć jednakowy udział w uzgodnionej liczebnie armii ONZ.

Delegat chiński zaznaczył, że gotów jest przyjąć dane brytyjskie za podstawę dyskusji

Posiedzenie Sejmowej Komisji oświatowej

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem posła Karola Strzałkowskiego (S. D.), posiedzenie Sejmowej Komisji Oświatowej.

W posiedzeniu wzięła udział wiceminister Oświaty Krassowska.

Komisja rozpatrywała rezolucję przesłaną przez Komisję Skarbowo-Budżetową, dotyczącą 15 części budżetu Ministerstwa Oświaty na okres 1947 roku. Po dyskusji postanowiono wystąpić z wnioskiem o zatwierdzenie rezolucji na plenum Sejmu.

Posiedzenie Sejmowej Komisji Administracji i Bezpieczeństwa

Dnia 1 bm. odbyło się pod przewodnictwem posła Wachowicza (PPS) posiedzenie Sejmowej Komisji Administracji i Bezpieczeństwa.

Jąk wynika ze sprawozdania Ministerstwa Sprawiedliwości, 29 osobom kara śmierci została zamieniona na karę pozbawienia wolności. 11.071 osób zwolniono z więzień i aresztów, 54.593 osobom darowano karę w całości. 5,905 osobom karę złagodzono, 77,077 osobom pozostającym na wolności umorzono sprawy. Łącznie amnestia objęła 148,679 osób

Przedstawiciel Naczelnej Prokuratury Wojska Polskiego przedstawił następujące dane dotyczące wykonania ustawy o amnestii. W stosunku do osób skazanych przez Sądy Wojskowe 185 osobom karę śmierci zamieniono na karę pozbawienia wolności, 20,338 osób zwolniono z więzień i aresztów, 8,626 osobom karę złagodzono, 6,247 osobom pozostającym na wolności umorzono sprawy, 3,511 osobom skazanym z warunkowym zawieszeniem wykonania kary darowano. Ogółem w Sądach Wojskowych zastosowano amnestię do 38,907 osób.

Amnestia będzie stosowana nadal do przestępstw, które zostały popełnione w okresie przewidzianym ustawą.

W stosunku do kilkudziesięciu osób zastosowano zwolnienie lub złagodzenie kary na skutek skorzystania z prawa łaski przez Prezydenta R. P.

Napad na kasę Centrali „Społem"

Dnia 1 lipca po południu w Warszawie do Centrali „Społem" Działu Finansowego wtargnęło 4 mężczyzn, którzy sterroryzowawszy rewolwerami obecnych pracowników zrabowali z kasy około 2 miliony zł.

Władze bezpieczeństwa prowadzą śledztwo.

Jedrzejowska zwycieża w doubleu

LONDYN. — W ramach dzisiejszych spotkań tenisowych o mistrzostwo Wimbledonu odbyły się gry podwójne w konkurencji męskiej i kobiecej, mixt oraz ćwierć finały gry pojedyńczej kobiet. W grze podwójnej Jędrzejowska mając za partnerkę Angielkę Ellis pokonała w drugiej rundzie parę angielską Glover, Vivian 9:7, 3:6, 6:2.

Do półfinału gry pojedyńczej kobiet podobnie jak w singlu męskim zakwalifikowały się trzy Amerykanki: Luise Brough, Margaret Osborne i Doris Gart. Czwartą półfinalistką jest Summers (płd. Afryka), która niespdziewanie wyeliminowała Amerykankę Todd, bijąc ją 7:5, 6:4.

Poza tym rozegrano ćwierćfinały w grze podwójnej mężczyzn, w wyniku których do półfinału weszli: Kramer, Falkenburg (USA), którzy spotkają się z parą australijską G. Brown, Long oraz para Pails, Bromwich (Australia), która grać będzie z parą angielsko - australijską Mottram, Sidwell.

W kilku wierszach

— Izba Reprezentantów USA uchwaliła ustawę, mocą której wyspy Hawajskie będą stanowiły odtąd 49 Stan Ameryki Północnej.

— W Danii wprowadzone zostaną surowe ograniczenia aprowizacyjne, które obejmą m. in. biały chleb, masło, herbatę, kawę i tytoń.

— Władze amerykańskie zwolniły z więzienia gen. von Falkenhausena, b. niemieckiego gubernatora generalnego Belgii.

— Przewodniczący francuskiego Zgromadzenia Narodowego, Herriot, wyjechał do Londynu na zaproszenie przewodniczącego Izby Gmin.

Obsieliśmy o 50% ziemi więcej

Min. Dąb Kocioł o sytuacji gospodarczej rolnictwa

Minister rolnictwa i reform rolnych Dąb-Kocioł udzielił przedstawicielowi SAP wywiadu, w którym m. in. powiedział:

Tegoroczne zbiory ogólne, pomimo niekorzystnie układających się w okresie zimowym i wiosennym warunków klimatyczno - meteorologicznych nie zapowiadają się gorzej niż w roku ubiegłym.

Ze względu na powiększenie o 32 proc. w porównaniu z ub. rokiem powierzchni zasiewów zbóż chlebowych, ogólny zbiór przewidywany jest jako co najmniej równy zeszłorocznemu.

Ostra zima spowodowała wymarznięcie około 25 proc. zasiewów jesiennych, które musiały być na wiosnę zaorane, a pola na nowo obsiane. Z tego powodu oraz wskutek opóźnionej (o 3 tygodnie) wiosny, w skróconym czasie musiała być wykonana znacznie większa, niż normalnie ilość robót polnych, rolnictwo wykonało je z dużym wysiłkiem.

Powódź wyrządziła stosunkowo niewielkie straty lokalne w kilku częściach Polski. Tak samo lokalne znaczenie mają grady spadłe w woj. rzeszowskim i krakowskim.

Wiosenna susza wpłynęła hamująco na rozwój ziemiopłodów, Jednak deszcze, jakie nawiedziły Polskę w pierwszej połowie czerwca, uratowały sytuację. Wpłynęły one korzystnie na poprawę stanu zbóż i roślin okopowych.

W bieżącym roku pod zasiewy wiosenne rolnictwo zużyło około 390.000 ton nawozów sztucznych, tj. o 50 proc. więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Wyczerpanie to powoduje również brak nawozów organicznych, wytworzony wskutek ubytku zwierząt domowych o około 60 proc.

Zaopatrzenie w maszyny i narzędzia rolnicze w miarę możliwości produkcyjnych przemysłu krajowego i importu, postępuje naprzód, jednakże na razie nie pokrywa w pełni zapotrzebowania rolnictwa.

Niedobór z tego tytułu jest oceniany na ¼ ogólnej ilości maszyn w rolnictwie, co stanowi wartość około 1 miliarda złotych przedwojennych.

W okresie powojennym braki te są uzupełniane: przez przemysł krajowy, przez dostawy UNRRA, oraz przez import w ramach umów handlowych.

Najpoważniejszy brak odczuwa rolnictwo w zakresie siły pociągowej. Brak koni, na których opierała się gospodarka przedwojenna musi być uzupełniony odpowiednią ilością ciągników. Produkcja krajowej fabryki Ursus da w roku bieżącym około 300 szt., a w latach dalszych 2.000 — 3.000 szt. ciągników typu Lanz-Buldog 45 KM nie rozwiąże jednak całkowicie zagadnienia siły pociągowej.

W latach 1945 i 1946 obserwowano masowy obrót trzodą chlewną, przeznaczoną do dalszego chowu i rozmnażania. Ruch ten wraz z wielkimi możliwościami rozrodczymi świń spowodował gwałtowny wzrost ich pogłowia. Według spisu GUS z dn. 30.6 46 r. stan liczebny trzody chlewnej wynosił 2.674 tys. sztuk. Obecny zaś stan ocenia się podwójnie, tzn. na 5 do 5,5 miln. sztuk.

Rozwój ten został w ostatnich miesiącach silnie zahamowany brakiem opłacalności w chowie trzody.

Aby więc wytworzyć warunki rozwojowe dla trzody chlewnej trzeba, niezależnie od krótkotrwałych akcji interwencyjnych, stworzyć większe możliwości powiększenia konsumcji wewnętrznej, na przykład przez zniesienie dni bezmięsnych na wieprzowinę.

Natomiast na odcinku bydła sytuacja przedstawia się inaczej. Niedostatek około 6.000.000 sztuk, spowodowany zniszczeniami wojennymi, może być wyrównany jedynie na drodze naturalnego rozmnażania. Wszelkie akcje importowe z uwagi na brak źródeł zakupu, jak również niedostateczne możliwości finansowe kraju, nie mogą posiadać większego znaczenia. Z tych to powodów jeszcze przez szereg lat aktualne będą ograniczenia w spożyciu mięsa wołowego, realizowane przy pomocy dni bezmięsnych i ograniczenia ubojowe.

Wiadomości z kraju

— W dniach 3 i 4 b. m. odbędzie się w Katowicach Zjazd Polsko - Czechosłowacki, na którym zostanie omówiona sprawa współpracy naukowo-badawczej między obu narodami.

— Jedyna w Polsce fabryka sprzętu ratunkowego w Katowicach, produkująca niezbędne do pracy w kopalniach aparaty ochronne, wypuści w najbliższym czasie na rynek uniwersalne półmaski i pochłaniacze przeciwpyłowe FSR.

W początkach 1950 roku fabryka zaspokoi całkowicie rynek krajowy.

— W Lublinie odbył się powiatowy zjazd uczestników Walki Zbrojnej o Wolność i Demokrację. W Zjeździe wzięło udział około 500 osób. W czasie zjazdu wręczono odznaczenia bojowe ponad 100 b. partyzantom.

— Budowa Pomnika Wdzięczności żołnierzom radzieckim w Gdańsku stopniowo posuwa się naprzód tak, by już w jesieni rb. można było dokonać odsłonięcia.

— W Krakowie rozpoczęły się dwudniowe obrady delegatów Okręgu Związku Zawodowego pracowników sądowych i prokuratorskich R. P.

W czasie zjazdu przemawiali wiceminister Rek, przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego, adw. Minc i poseł Strzelecki, przedstawiciel CKW PPS, tow. Dominko oraz tow. Sokorski.

W PARTII PPS

Zjazd chłopów socjalistów we Wrocławiu

W dniu 29 czerwca br. odbył się we Wrocławiu I-szy wojewódzki zjazd chłopów socjalistów, połączony z wyborem Chłopskiej Rady Wojewódzkiej. Na zjazd przybyli liczni delegaci, reprezentujący ponad 16 tys. członków z 800 kół gromadzkich.

Po powitaniu przybyłych przez sekretarza wojewódzkiego tow. Siemka — referat o sytuacji politycznej wygłosił sekretarz CKW PPS tow. Ćwik. Zebrani żywo reagowali na trafne i głęboko analizujące obecną rzeczywistość międzynarodową i wewnętrzną wywody tow. Ćwika—dając temu wyraz przez uchwalenie rezolucji, stwierdzającej rolę PPS na wsi jako naturalnego sojusznika chłopa polskiego, bez względu na jego przynależność partyjną oraz podkreślającej zadania jednolitego frontu w pracy zarówno w mieście, jak i na wsi.

Następnie tow. Mamrot wygłosił referat samorządowo-organizacyjny, podkreślając rolę i zadania samorządu zawodowego, gospodarczego i terytorialnego na wsi. W obszernej dyskusji zebrani podnieśli cały szereg bolączek wsi, jak niezgodne z ustawą wymiary podatku gruntowego, trudności w spłatach należności za ziemię u osadników na Ziemiach Odzyskanych, konieczność zmiany taryfy za elektryczność (obecny system potrójnego opodatkowania cofa problem elektryfikacji wsi), niesłuszny i wadliwy rozdział koni i krów, dokonywany przez Samopomoc Chłopską, brak na wsi szczepionki przeciwróżycowej itd.

Zebrani postanowili wziąć udział w nadchodzących wyborach gromadzkich do Zw. Samopomocy Chłopskiej. Domagają się jak najszybszego uchwalenia nowej ustawy samorządowej oraz wnoszą o uchwalenie przez CKW programu rolnego Partii i przepracowanie przez Partię zagadnienia „modelu gospodarstwa wiejskiego" dla różnych okolic kraju, a to celem ostatecznego zakończenia reformy rolnej.

Uwaga! inżynierowie i technicy

Wydział Ekonomiczno-Przemysłowy Stoł. Komitetu PPS zawiadamia, że wszyscy inżynierowie i technicy, członkowie PPS, zamieszkujący, względnie pracujący w Warszawie, winni jak najprędzej, w celach ewidencyjnych nadesłać do Stoł. Komitetu PPS, ul. Mokotowska 24, życiorys w 2 egzemplarzach z wyraźnym zaznaczeniem adresu i zajmowanego obecnie stanowiska.

Z Powiatowego Zjazdu członków PPS w Radzyminie

W niedzielę dnia 29 czerwca br. odbył się w Radzyminie doroczny powiatowy Zjazd członków PPS. Referat wygłosił z ramienia W. K. PPS tow. Lipiec. Omówił on sytuację polityczną i naświetlił akcję walki z drożyzną i spekulacją.

Sprawy oświatowe i zagadnienie nowoczesnej pragmatyki szkolnej omówił tow. profesor Kamiński.

O roli spółdzielczości w Polsce Ludowej mówił tow. Just.

Po sprawozdaniach, w toku ożywionej dyskusji, towarzysze z Wołomina wyrażali obawy co do przyszłości i rozwoju huty szklanej „Przyszłość i Praca" która istniejąc od 1912 roku i będąc właściwie spółdzielnią pracy wszystkich pracowników bowiem z ich składek powstała — skazana jest obecnie z powodu braku zamówień na zamknięcie.

Po omówieniu szeregu gospodarczych spraw terenu wybrano Powiatową Radę PPS na czele której stanęli tow. tow. Teborzewski, Szubiński, Nejbauer (Wołomin). Do Komitetu Pow. weszli tow. tow. Dr. Trybusiewicz, Lewandowski, Kamiński, Śliwa, Jagłówna, Jankowski, Krawczyk, Łapka, Dzbeński, Rybicki i Rostkowski.

Na zakończenie Zjazd uchwalił następującą rezolucję:

Zebrani członkowie PPS na Trzeciej Dorocznej Konferencji w Radzyminie w dniu 29 czerwca 47 r. po wysłuchaniu referatów i sprawozdań z rocznej działalności Komitetu uchwalają:

Zapewnić władze naczelne Polskiej Partii Socjalistycznej, że linia polityczna Partii wyrażona w ostatnich uchwałach CKW - PPS i wypowiedziach czołowych przedstawicieli naszej Partii będzie ściśle realizowana przez wszystkie terenowe Komitety i poszczególnych członków Partii.

Wezwać wszystkich członków PPS do czynnego udziału w Komisjach Cennikowych i w Komisjach Społecznych kontroli cen. Nie szczędzić wszelkich wysiłków w celu podniesienia wydajności produkcji przemysłowej i rolnej by w naturalnym sojuszu wsi z miastem zapewnić ogólne podniesienie dobrobytu mas pracujących. W aparacie wymiany dążyć zgodnie z wytycznymi programowymi PPS do usunięcia zbędnych pośredników i oprzeć go na silnie rozbudowanej spółdzielczości.

Propagować ideę i zasady programowe Polskiej Partii Socjalistycznej poprzez szkolenie członków Partii, prenumeratę i czytanie pism socjalistycznych „Robotnika", „Chłopską Prawdę" i „Przegląd Socjalistyczny".

Wzmóc dyscyplinę organizacyjną w szeregach naszej Partii. Dać wyraz przekonaniu i zapewnić władze Partii że jej wysiłki w oparciu o najlepszą i przyjacielską współpracę na zasadach wzajemnego poszanowania, równorzędności i niezależności organizacyjnej z Polską Partią Robotniczą dadzą pozytywne rezultaty w przebudowie naszego systemu społeczno - gospodarczego i realizacji planu trzyletniego.

Komunikaty WK-PPS

Warszawski Powiatowy Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej niniejszym zawiadamia, że dnia 3-go lipca 1947 r. o godz. 10-tej w lokalu przy ulicy Lwowskiej Nr. 5 odbędzie się posiedzenie Egzekutywy Powiatowego Komitetu PPS.

—o—

Warszawski Powiatowy Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej niniejszym zawiadamia, że dnia 5-go lipca 1947 r. o godz. 10-tej w lokalu Powiatowego Komitetu PPS, przy ulicy Lwowskiej Nr. 5 odbędzie się odprawa Przewodniczących i Sekretarzy Gminnych i Miejskich Komitetów PPS — z powiatu Warszawskiego.

Zebrania Dzielnic i Kół

UWAGA PPS-owcy, DZIELNICY OCHOTA

W dniu 6 bm. w sali konferencyjnej Szkoły Powszechnej przy ul. Raszyńskiej 22, odbędzie się walne zebranie Dzielnicy PPS Ochota z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu, 2) sprawozdanie organizacyjne z działalności: a) sprawozdanie kasowe, b) sprawozdanie komisji rewizyjnej, c) dyskusja nad sprawozdaniami; 3) referat polityczny, 4) wybory Komitetu Dzielnicy, 5) wolne wnioski.

ODPRAWA SEKRETARZY POWIATOWYCH

W środę dnia 2 lipca br. o godz. 10 odbędzie się w lokalu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej przy ul. Śnieżnej 4 wspólna odprawa powiatowych sekretarzy PPS i PPR województwa warszawskiego. Referaty wygłoszą z ramienia CKW PPS tow. Tadeusz Ćwik, z ramienia KC PPR — tow. Eugeniusz Szyr.

ZEBRANIE KOMITETU DZIELNICA OCHOTA

W środę dnia 2 lipca o godz. 18 w lokalu Dzielnicy Ochota przy ul. Niemcewicza 9 m. 130 odbędzie się zebranie Komitetu. Obecność członków obowiązkowa.

DZIELNICA OCHOTA

W piątek, dnia 4 lipca b. r., o godzinie 18-tej w lokalu Dzielnicy PPS Ochota odbędzie się zebranie członków i sympatyków PPS z referatem politycznym.

DZIELNICA POWIŚLE

Dnia 3 lipca r.b o godz. 16.30 w lokalu Dzielnicy Tamka 18, odbędzie się zebranie zarządów wszystkich kół Dzielnicy Powiśle. Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne.

KOMITET KOLEJARZY WARSZAWA — WSCHÓD

Komitet Kolejarzy PPS Warszawa — Wschód podaje do wiadomości, że w dniu 3 lipca o godz. 16 na stacji Warszawa-Wschodnia odbędzie się zebranie komitetu. Obecność przewodniczących i sekretarzy Kół Kolejarzy PPS obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

ZEBRANIE KOŁA KOBIET

W środę dnia 2 lipca o godz. 18 w lokalu Dzielnicy Praga Centralna przy ul. Szwedzkiej 2/4 odbędzie się zebranie Koła Kobiet PPS.

KOŁA DZIELNICY ŚRÓDMIEŚCIE PRZY ZAKŁADACH PRACY

Dn. 2 bm. o godz. 16 odbędzie się drugie z kolei zebranie na terenie spółdzielni „Poziom" Piusa 38 z ref. przedstawiciela SK PPS.

Dn. 2 bm. o godz. 16 na terenie budowy gmachu Min. Przemysłu Pl. 3 Krzyży odbędzie się kolejne zebranie członków Koła PPS. Ref. o syt. politycznej wygłosi tow. W. Zabielski.

Urlop – piękna rzecz... Ale jak wyjechać z Warszawy?

Akcja wczasów wymaga usprawnienia

Jakkolwiek pierwsza partia urlopowiczów wyjechała już z Warszawy przed krytycznym dniem 1 bm., od którego, niestety, nastąpiła podwyżka taryfy P. K. P. — ludzie nadal żyją gorączką urlopową.

JEST GDZIE — ALE JAK JECHAĆ?

Miejscowości, gdzie pracujący warszawiak, dławiony przez upał i kurz, może wyjechać na urlop, nie brak. Poszczególne Związki Zawodowe dysponują na ogół dostateczną ilością domów wypoczynkowych — dzięki zapobiegliwemu rozplanowaniu turnusów, każdy pracujący ma możność spędzenia, jeżeli nie całego, to przynajmniej części urlopu w warunkach, gwarantujących spokojny wypoczynek.

Co do *miejsca wczasów* tedy nie ma zastrzeżeń.

Gorzej jest, gdy się ten wyjazd zaczyna „organizować".

Otrzymanie odpowiednich zaświadczeń od pracodawcy i związku, na podstawie których Wydz. Wczasów Rady Warsz. Zw. Zaw. wydaje zaświadczenie na ulgowy lub bezpłatny przejazd do miejsca wczasów i z powrotem — nie przedstawia specjalnych trudności.

UPROŚCIĆ PROCEDURĘ

Prawdziwa tragedia zaczyna się dopiero przy kupnie biletów. Na podstawie zaświadczenia, wydanego przez Radę Zw. Zaw., pracownik może kupić *w kasie biletowej na dworcu bilet klasy 3 pociągu osobowego*. Od tej zasady nie ma żadnych odstępstw. „Orbis" biletów nie sprzedaje. Nie można więc dopłacić i jechać np. pociągiem pośpiesznym drugą klasą. Nie można także kupić miejscówki — a już o sleepingu — szkoda marzyć!

Nie znamy powodów, które skłaniają P. K. P. do takiego postępowania — ale stwierdzamy, że skutkiem tych ograniczeń tworzy się nie tylko nadmierny tłok, ale także często i awantury na dworcach, co utrudnia pracę PKP. ***Skutkiem jest także krzywda urlopowanego pracownika.*** Na zakupienie biletu w kasie przed 1 bm. musiał tracić minimum 3 godziny! Te 3 godziny (co najmniej) „kradł" on zakładowi pracy — albo „urywał" go z urlopu. W pierwszym wypadku szkodził państwu, w drugim — sobie. Ani straconego dnia pracy — ani straconego dnia odpoczynku — nie wolno lekceważyć, tymbardziej, że w tym wypadku chodzi tylko o zmianę wydanych rozporządzeń.

Obecnie (po pierwszym) sytuacja trochę się poprawiła. Na dworcu trzeba stać tylko(!) 1 i pół godz. Ale bezpośrednio przed 1 sierpnia znów zacznie się tragedia. Tzw. zainteresowane czynniki winny zrobić wszystko, aby złu zaradzić. *(pa)*

Jugosłowianie nie przyjechali

Spodziewany wczoraj o godz. 17-ej przyjazd grupy młodzieży Jugosłowiańskiej, która wraz z Ochotniczymi Batalionami Odb. Warszawy pracować ma nad przebijaniem Marszałkowskiej, nie nastąpił z niewiadomych (nawet Ambasadzie Jugosłowiańskiej) przyczyn. Zebrane na dworcu 2 oddziały Ochot. Bat. Odb. Warszawy oraz delegacje organizacji młodzieżowych, które miały powitać miłych gości, długo po przyjściu pociągu oczekiwały na zjawienie się kolegów Jugosłowiańskich — niestety na próżno.

Młodzi Jugosłowianie przybędą do Warszawy prawdopodobnie dziś rano. (pa)

Posiedzenie Tymczasowej Rady Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Dnia 20 czerwca b. r. odbyło się kolejne posiedzenie Tymczasowej Rady Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie. Powstała w ubiegłym roku Rada, składająca się z przedstawicieli świata pracy, pracodawców i znawców ubezpieczeń społecznych, powołanych spośród kandydatów wskazanych przez organizacje zawodowe i poszczególne gałęzie przemysłu państwowego oraz przedstawicieli nauki, jest organem uchwałodawczym i kontrolującym administrację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jako centralnej instytucji ubezpieczeniowej w Polsce.

Rada spełnia ważne funkcje współudziału w ogólnym kierownictwie losami polskich ubezpieczeń społecznych, jako jednej z doniosłych dziedzin życia społecznego.

Rada wysłuchała na ostatnim posiedzeniu m. inn. sprawozdania Prezesa Rady tow. A. Krygiera o dotychczasowej działalności stałych Komisyj Rady, o powołaniu i działalności Rady Naukowo - Lekarskiej przy Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, oraz szczegółowych sprawozdań dyrekcji Zakładu o całokształcie działalności tej instytucji w okresie minionego kwartału, o planie inwestycyjnym instytucyj ubezpieczeń społecznych na r. 1947, w ramach 3-letniego państwowego planu inwestycyjnego, a wreszcie sprawozdanie o stanie finansowym ubezpieczeń społecznych.

Przedstawienie i omówienie tych zagadnień dało członkom Rady możność wnikliwego zapoznania się z obecnym stanem i perspektywami na przyszłość ubezpieczeń społecznych.

Bój ze szczurami rozpoczęły
Opieszali mogą jeszcze nadążyć

Wczoraj rozpoczęła się wielka akcja odszczurzania Warszawy Do tego czasu śmietniki miały być oczyszczone i wszystkie stosy odpadków i nieczystości, w których żerują szczury, usunięte, a na ich miejscu wyłożone trutki „Zagłada".

Niestety, jak donoszą pierwsze raporty z „placu boju", nie wszędzie mieszkańcy Warszawy zastosowali się całkowicie do zarządzeń. Podobnie — zakładanie trutek nie było niestety powszechne — co przecież krzyżuje zasadnicze zamierzenia akcji odszczurzania. Apelujemy do opieszałych, by zrobili co do nich należy, choćby jeszcze dziś.

Niemniej akcja trwa i nie ulega wątpliwości, że część gryzoniów zostanie uśmiercona. Należy więc pamiętać, aby dzieciom, zwierzętom domowym i ptactwu uniemożliwić dostęp tam, gdzie znajduje się trucizna.

4 bm. po skończeniu akcji odszczurzania, niezjedzone przez gryzonie trutki należy usunąć. Padłe szczury natychmiast głęboko zakopać. Ponieważ część z nich ginie w norach, wszystkie dziury w podłogach i murach trzeba zalać cementem zmieszanym z tłuczonym szkłem.

Rozbiórka resztek mostu wysokowodnego

Piąty Oddział Drogowy i Mostowy przeprowadza już od kilku dni rozbiórkę resztek zniesionego przez powódź wiosenną mostu wysokowodnego. Na razie roboty prowadzone są tylko od strony Pragi. Najwięcej kłopotu przedstawia wyciąganie pali wbitych w dno rzeki. Do wykonania tego uciążliwego zadania mają być sprowadzone specjalne maszyny w braku których praca na razie posuwa się bardzo powoli. Rozmontowane są części, znajdujące się nad powierzchnią wody.

Materiał, uzyskany z rozbiórki, jest magazynowany i w miarę potrzeby będzie wykorzystany na budowę przepustów i mniejszych mostków. (Re)

Nie lekceważyć niebezpieczeństwa
Nowa ofiara wściekłego psa

Pod koniec czerwca rb. zmarł w szpitalu dziecięcym przy ul. Kopernika 8-letni Waldemar Król, zamieszkały przy ul. Goworowskiej 21. Okazuje się, że chłopiec przed paru tygodniemi został pokąsany przez psa. Niestety, nie powiedział o tym nikomu i w rezultacie 20 czerwca zachorował na wściekliznę, która zakończyła się śmiercią.

Ponieważ wypadki pokąsania przez psy bezpańskie, grasujące w ruinach zdarzają się ostatnio dosyć często, podajemy do wiadomości naszym Czytelnikom, że we własnym interesie i w obronie życia należy się zwracać natychmiast do terenowych urzędów sanitarnych (Ośrodków Zdrowia). Zgłaszający się otrzyma natychmiast skierowanie do szczepienia ochronnego przeciw wściekliźnie. Zabiegi te są bezpłatne.

Jednocześnie w związku z artykułem, który ukazał się w jednym z pism warszawskich w sprawie T. Barańskiego zamieszkałego na Targówku, któremu w wypadku pokąsania przez wściekłego psa miano odmówić pomocy, Resort Zdrowia wyjaśnia, że wymieniony, dopiero po 2-ch tygodniach zgłosił się do właściwego urzędu sanitarnego i niezwłocznie został poddany szczepieniu. (Rs)

Pierwszy mecz w nocy
rozegrano w Częstochowie przy sztucznym świetle

W Częstochowie został rozegrany onegdaj pierwszy mecz piłkarski w nocy przy sztucznym świetle. Na meczu tym drużyna „Victorii" pokonała drużynę „Czarnych" z Radomska 6:4 (1:1). Mecz rozpoczął się o godz. 22.30 i zgromadził ponad 4000 widzów. Do oświetlenia boiska użyto 8 reflektorów. Zawody prowadziło 2-ch sędziów głównych oraz 8-miu bocznych. Grano dwiema piłkami, jedną białą i jedną jasno - niebieską.

—o—

Zmiana taryfy kolejowej

Od wczoraj podwyższona została o 40 — 70 proc. taryfa PKP.

Podajemy ceny kilku ważniejszych połączeń z Warszawy. Cena biletu III-ej klasy do Gdańska wynosi: pociąg osobowy — 840 zł. pośpieszny— 1180 zł., do Jeleniej Góry — 960 zł. i 1.360 zł., Katowic — 640 i 920 zł., Kłodzka — 900 i 1260 zł., Krakowa — 640 i 920 zł., Łodzi Fabrycznej — 280 i 400 zł., Poznania 620 i 900 zł., Szczecina — 960 i 1360 zł., Wrocławia — 760 i 1.060 zł., Zakopanego 900 i 1.260 zł.

Na R. T. P. D. ofiarowali

Sawicki Wł. — prac. Wydz. Instalacji Gazowni z okazji jubileuszu 30-lecia pracy — 1000 zł.

Józef Łuczak — 500 zł.

Stolarek Alojzy — 500 zł.

Dzielnica PPS Śródmieście—710 zł.

Tow. Sało Aleksander — 50 zł.

Uczniowie II gimn. TUR dla dorosłych w dniu imienin dyr. Wł. Lewickiego — 5.500 zł.

Wyroby monopolowe w zmienionej szacie

Wkrótce wprowadzona zostanie zmiana etykiet na niektórych wyrobach PMS. Zmiana jest podyktowana koniecznością oszczędzania barwników, których brakuje.

Tak więc wódka czysta, zwykła: „czerwona" — 40 proc., posiadać będzie zamiast czerwonej etykietę białą, tekst czerwony; „niebieska" — 45 proc. — etykiety białe, tekst niebieski, ispirytus 95 proc. „do celów domowych i leczniczych" zamiast brązowej, etykietę białą, tekst brązowy.

Etykiety na innych wyrobach monopolowych pozostają bez zmian.

Na wszystkich etykietach są uwidocznione aktualne obowiązujące ceny.

W kilku zdaniach

Wspaniałe wyniki czeskich lekkoatletów. Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Pradze, zawodnik czeski Zatopka w biegu na 5000 metrów uzyskał czas 14:08,2 będący obecnie trzecim najlepszym wynikiem na świecie. Drugi Czech Hasenblas w skoku wzwyż osiągnął 1,95 metra.

Akademicki mecz szermierczy Polska — Czechosłowacja 2:2. Odbyte w Krakowie zawody szermiercze reprezentacji akademickiej Czechosłowacji i Polski zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

Wyniki piłkarskie. Radziecka drużyna piłkarska „Czerwona Gwiazda" we Wrocławiu pokonała WMKS z Wrocławia 7:3 (4:2). W meczu o mistrzostwo Śląska, drużyna „Ruchu" zwyciężyła ZZK 3:0 (3:0). Towarzyskie spotkanie między „Polonią" (Piekary) a amatorskim mistrzem Węgier „Drascha Sobedsag" zakończyło się zwycięstwem drużyny polskiej 3:2 (1:0).

Trener - hypnotyzer? Według doniesienia „Sportu" drużyna z Zagłębia Dąbrowskiego AKS Niwki zaangażowała trenera niejakiego p. Andrzeja Holma, który według informacji ma być hypnotyzerem i czarodziejem w jednej osobie. Uczy on podobno piłkarzy z Niwki jakichś systemów nieznanych dotąd w piłkarstwie, które sprawiają cuda! Wkrótce przekonamy się o walorach pracy trenerskiej p. Holma.

Pływacy rumuńscy w Polsce. W dniach od 10 do 22 lipca gościć będzie w Polsce mistrzowska drużyna pływacka Rumunii „Istra", która rozegra 5 zawodów pływackich, w Krotoszynie, w Poznaniu, w Łodzi, w Ostrowcu i Bielsku.

Tanie porady prawne dla ludzi pracy

Celem udostępnienia pomocy prawnej szerokim masom ludności miejskiej i wiejskiej, Naczelna Rada Adwokacka opracowała regulamin Biura Społecznej Pomocy Prawnej. Biura takie utworzone będą tymczasem w miastach, stanowiących siedziby Okręgowych Rad Adwokackich. Biura prowadzić będą wykazy adwokatów według specjalności. Na listach figurować mają tylko ci adwokaci, którzy wyrażą gotowość udzielania pomocy prawnej na zasadach określonych regulaminem.

Za porady prawne i prowadzenie spraw sądowych pobierane będą honoraria według taksy, którą ustali Rada Adwokacka.

Okręgowe Rady Adwokackie wykonywać będą nadzór nad działalnością Biur za pośrednictwem specjalnych trzyosobowych komisji.

Pierwsze Biura Społecznej Pomocy Prawnej powstaną w początku września w Warszawie i Łodzi.

Ustka – nowy port handlowy
sprawnie zaczął przeładunki węgla

Przed kilkunastu dniami rozpoczął swą pracę nowy port polskiego Wybrzeża Ustka (Postomin) na Pomorzu Szczecińskim. Dotychczas Ustka była jedynie miejscowością kąpieliskowo-wypoczynkową oraz bazą rybacką.

Do Ustki wpłynęło dotychczas 12 statków, których załadowanie odbyło się sprawnie i szybko. Ten ostatni fakt należy szczególnie podkreślić, bowiem z zasady przy przeprowadzaniu pierwszych przeładunków notuje się w portach różnego rodzaju komplikacje. W Ustce natomiast nie miały one miejsca.

Przeładunek odbywa się przy pomocy specjalnych transporterów. W przyszłości, w miarę zwiększania się kwalifikacji robotników i obsługi portowej, przeładunek węgla znacznie się zwiększy — jest to możliwe nawet przy obecnym wyposażeniu portu.

W przyszłości również trzeba będzie przeprowadzić pogłębianie basenów portowych, gdyż dotychczas do portu mogą przybywać jednostki o małych rozmiarach.

Wskutek otwarcia portu dla handlu zagranicznego w mieście odczuwa się znaczne ożywienie.

Ofiary

Wychowawca i klasa VII Szkoły Powszechnej w Jelonkach — na cmentarz pomordowanych w Palmirach zł. 100 i na powodzian zł. 200.

Dzielnica PPS we Wrzeszczu — na powodzian zł. 5000.

Podgórski Jerzy — na dzieci po powstańcach — zł. 1000.

Tow. Sało Aleksander — na prasę socjalistyczną — 100 zł, na odbudowę Warszawy — 200 zł., na PCK—50 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne osobiste poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz W tekście redakcyjnym do 100 mm zł 90, od 101 — 200 mm zł 110; powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 60, od 101 — 200 mm zł 75, powyżej 200 mm zł 90 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 60; 51 — 100 mm zł 75; 101 — 150 mm zł 90; powyżej 150 mm zł 120 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121 tel. 88 505 oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet" Kolektura; Marszałkowska 1 - L. Urbanowicz sklep z mat. piśm.; i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa - Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, ul. Pierackiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" - Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3-5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26; Spółdzielnia Pracy Kolporterów „Express", Raszyńska 8A, Targowa 59.

REDAGUJE KOMITET B-31388 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1.

TRYBUNA NAUCZYCIELSKA

Ze wspomnień o Robercie Froelichu

Z Robertem Froelichem zetknąłem się dopiero po pierwszej wojnie, kiedy już był studentem. Przybył do Lwowa gdzieś z podgórskiego zachodu Małopolski. Jego twardy akcent odcinał się wyraźnie od naszej śpiewnej gwary, rodowitych lwowian. Po roku 1920, znany był Robert jako jedna z czołowych postaci demokratycznej młodzieży studenckiej kresowego miasta, jako organizator na tym terenie odrodzonego po wojnie ruchu polskich akademików-socjalistów. Studiował z zapałem na Politechnice, której był słuchaczem zwyczajnym (legendą więc jest, że Froelich nie ukończył szkół). Ale nurt wypadków skierował przemożnie Jego zainteresowania w inną stronę: ku walce o oblicze ideowe najbliższego środowiska.

Historia owego pokolenia lewicy studenckiej we Lwowie, jej heroicznych zmagań ze wstecznictwem, czeka jeszcze swego epika, który by zobrazował dzieje owych „lat górnych". Wilno popiępowe okresu późniejszego okazało się pod tym względem o wiele szczęśliwszym, znalazłszy swego piewcę w osobie Putramenta. To pewne, że w wizerunku Lwowa młodej demokracji lat 1920-1926 niepoślednia przypadłaby rola kreacji Roberta Froelicha, który nieraz bywał pierwszą dramatu osobą.

Już wówczas przekroczył Froelich opłotki spraw studenckich. Działał wśród robotniarzy w związkach zawodowych, w Partii, w redakcji pepesowskiego „Dziennika Ludowego". Z czasem praca ta tak Go pochłonęła, że politechnika straciła dlań urok. Zdaje się, że jej nie ukończył, oddał się całkowicie Sprawie...

*

Potem zetknęliśmy się znów w Warszawie. Tu Robert działał w TUR, RTPD i WSM oraz poświęcił się pracy oświatowej wśród kolejarzy. Chlubnie zapisany na kartach oświaty robotniczej Zw. Zawod. Kolejarzy, który miał w swym dorobku dzieło tak wspaniałe jak „Ateneum", znalazł w osobie Roberta niepoślednicj miary realizatora swych wielkich zamierzeń. Tego okresu Jego działalności wspominać nie będę, gdyż jest on towarzyszom warszawskim dobrze znany.

*

W r. 1941, gdy wróciłem do stolicy ze Wschodu, los zetknął mię znów z drogim Robertem. Niepozorne Jego biuro w RGO na Sienkiewicza i mieszkanko w VIII kolonii WSM na Żoliborzu stanowiły zakątek, gdzie można było w najcięższych chwilach hitlerowskiego terroru przyjść po radę i pomoc. Robert, dzierżąc w swym ręku nici spraw bardzo ryzykownych, zachowywał zawsze wspaniały spokój i opanowanie; witał przybysza pełnym pogody uśmiechem, czasem izolował go od innych gości — dla zachowania konspiracji.

W chwilach groźnych dla ludzi osaczonych wrażą nagonką umiał wpływami swymi zdobywać dokumenty, które dawały na jakiś czas możność legalnego życia. On też umiał wykołatać jakiś grosik na czarną godzinę który również dawał możność przetrwania. Niezapomniane jednak nade wszystko będą te wieczory, kiedy gwarzyliśmy w otoczeniu Jego pięknej biblioteczki socjalistycznej. Nie mówiliśmy wtedy o bolesnych rozdźwiękach w naszym obozie, ale o tym jak trzeba będzie przeorywać dusze polskie, gdy zaświta Wolność. Wtedy jednego dnia Robert wręczył mi książkę Adlera: „Nowi ludzie. Rzecz o wychowaniu socjalistycznym" i prosił mnie, żebym ją przetłumaczył na język polski. Praca nad przekładem była dla mnie jasnym promieniem wśród ponurej nocy okupacyjnej. Pono — jak mnie po wojnie zapewniał—maszynopis się zachował. Ktoś go wziął od śp. tow. Haubolda i ukrył w bezpiecznym miejscu. Nie tracę nadziei, że może odezwie się posiadacz tego depozytu. Zagrzewał mnie wtedy Robert i do innych prac.

Kiedyż uda się te górne plany zrealizować? Czy starczy życia ludzkiego? To wiem, że w tych poczynaniach mnie i innym towarzyszom przewodzić będzie zawsze duch Jego twórczej inicjatywy...

*

Robert w nowej, nieznanej roli.

Pierwszego sierpnia 1944 r. rodzi się powstańcza, wolna „republika żoliborska", której było pisane istnieć przez dwa miesiące. Robert pod pseudonimem Andrzeja Górala był jej „prezydentem", oficjalnie: kierownikiem Starostwa Grodzkiego W-wa - Północ. Znów pracuje ofiarnie, by życie cywilne ludności zorganizować jak najlepiej. Znów pogodny, zrównoważony, spokojny, jak zawsze. Ale w intymnych rozmowach zdradza się iż widzi całą beznadziejność sytuacji. W ostatnich, dramatycznych dniach gwałtownego bombardowania Żoliborza kroczy spokojnie wśród świstu pocisków i osobiście czuwa nad ratowaniem zasypanych. W trakcie tej roboty spotyka mnie w jednej z drużyn ratowniczych. Niemym uściskiem dłoni dodaje mi sił i otuchy wśród tej beznadziejnej pracy, operującej prymitywnymi narzędziami. Po upadku powstania cudem ucieka Robert z Pruszkowa, wylądowuje w Skierniewicach, gdzie przypadkowo spotkani druhowie ratują Go od skrajnej nędzy...

*

W jakiś czas po wyzwoleniu spotykamy się w Łodzi. Ciągnę Roberta do różnych imprez Ministerstwa Oświaty, ale On z jakąś radością i pełną skupienia miną odpowiada skromnie bez pozy: „Chcę się uczyć. Tak, na stare lata chcę się wreszcie porządnie wykształcić". Postanawia zrobić doktorat z pedagogiki społecznej u prof. Radlińskiej, zostaje jej asystentem. Wygląda to tak, jakby niewyżyte przez tyle lat pragnienia, które musiał składać w ofierze pracy dla innych, teraz wybuchły z żywiołową siłą, jakby miał nastąpić odwet za zmarnowane dla Sprawy lata Politechniki lwowskiej. I zdaje się, że owocna była ta nowa praca Roberta.

Potem widzimy się przed Kongresem Oświatowym PPS. Robert jest „magna pars" przygotowań. Wygląda jednak dziwnie schorzały, wciąż trzyma przy sobie wodę, którą łykami popija.

A potem Kongres i Jego kilkogodzinne przemówienie, przedrukowane w „Robotniku". Potem działalność w Radzie Oświatowo - Kulturalnej PPS, — sprawy świeże i znane.

Spotkałem Roberta na kilka tygodni przed zgonem. Co mnie u Niego zastanawiało w rozmowie, to jakiś dziwny uśmiech. Pełen jak zawsze pogody, ale tak jakby gdzieś „z drugiego brzegu", uśmiech niwelujący ludzkie namiętności perspektyw, ogromnej dali spojrzenia. Może to było już spojrzenie człowieka mającego poczucie nadchodzącego kresu... Dopalała się lampa żywota tego niezwykłego męża ,w którym tkwił żar nowoczesnego apostoła. Apostoła socjalizmu. Żar taki zabija nieraz przedwcześnie...

Henryk Szipper.

Obrady Centralnej Rady Oświaty i Kultury PPS

W dniu 29 b.m. odbyło się w Warszawie, w lokalu C.K.W. P.P.S. pod przewodnictwem tow. W. Tułodzieckiego zebranie Centralnej Rady Oświaty i Kultury P.P.S.

Otwierając obrady tow. W. Tułodziecki wygłosił krótkie przemówienie poświęcone pamięci zmarłego przed kilku dniami przewodniczącego Rady tow. Roberta Frölicha.

Na porządku dziennym znalazły się, między innymi, referaty tow. wicemin. H. Jabłońskiego na temat: „Aktualne zagadnienia oświatowe i kulturalne w Polsce." „Program oświatowy P.P.S" — zreferował tow. St. Pol; „ustawę o organizacji nauki i szkół wyższych w Polsce" — ref. tow. T. Jabłoński; „projekt ustawy o organizacji szkolnictwa i wychowania w Polsce" — zref. tow. K. Wojciechowski.

W dyskusji trwającej prawie osiem godzin omówiono szczegółowo aktualne zagadnienia oświatowe i kulturalne w Polsce, ustalono stosunek P.P.S. do tych zagadnień. Zaakceptowano projekty przedłożone przez Prezydium Rady. Uchwalono szereg wniosków, między innymi w sprawie otwarcia szkoły dla wychowawców i nauczycieli zamkniętych zakładów dziecięcych, w sprawie organizacji nauki i szkół wyższych, w sprawie Ministerstwa Kultury i Sztuki — i wiele innych, obejmujących całokształt zagadnień oświatowych i kulturalnych.

Sprawozdanie z dotychczasowych prac Rady, oraz plan pracy przedłożył tow. W. Tułodziecki. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości; plan pracy zaakceptowano.

Zamykając obrady przew. tow W. Tułodziecki podsumował wyniki obrad, podkreślił duże znaczenie ustalonych projektów i uchwał dla demokratyzacji oświaty i rozwoju szkolnictwa w Polsce.

Nauczyciele socjalisci stolicy odsłonili sztandar

W dniu 26 czerwca, w sali Związku Nauczycielstwa wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli władz szkolnych, ZNP, bratniej partii robotniczej, przedstawicieli centralnych, okręgowych i miejscowych władz PPS i pocztów sztandarowych odbyło się uroczyste odsłonięcie pierwszego sztandaru nauczycieli Socjalistów zorganizowanych w sekcji stołecznej. Depesze gratulacyjne nadesłał wicemarszałek St. Szwalbe oraz szereg organizacji partyjnych i osób. Uroczystość zagaił przewodniczący sekcji stołecznej tow. J. Michniewicz po czym przemawiali tow. posel W. Polkowski i tow. T. Jabłoński imieniem stołecznego Komitetu PPS oraz tow. St. Pol— przewodniczący Centralnej Sekcji Nauczycieli.

W imieniu CKW PPS przemawiał tow. wicemin. dr. H. Jabłoński, który wręczył ufundowany przez nauczycieli Socjalistów warszawskich sztandar chorążemu sekcji stołecznej, nestorowi socjalistów nauczycieli, tow. prof. Stanisławowi Świdwińskiemu i przyjął ślubowanie, wysłuchane przez zebranych w podniosłym nastroju.

Wszyscy mówcy podkreślili ogromny wkład jaki wnieśli w dorobek PPS nauczyciele i rolę jaką w dalszym ciągu mogą odegrać w ramach Partii nad utrwaleniem porządku socjalistycznego.

Uroczystość uświetnili produkcjami artystycznymi ob. M. Dziłkowa—śpiew, chór rewelersów Szacha, chór PPS „Polonia" i orkiestra Elektrowni warszawskiej.

Udana wycieczka na Ziemie Odzyskane

W celach krajoznawczych wyruszyła na 6-dniową wycieczkę po Ziemiach Odzyskanych 35-osobowa grupa słuchaczy VII Miejskiego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Warszawie pod kierunkiem prof. tow. Kocięckiego. Uczestnicy zwiedzili Wrocław, zagłębie wałbrzyskie, gdzie podziwiali rozmach przemysłu i uniezależnienie się od fachowców niemieckich, muzeum w Cieplicach oraz przewędrowali przez piękne Karkonosze.

Z wydatną pomocą finansową przyszedł szkole Wydział Oświaty i Kultury Dorosłych Zarządu m. st. Warszawy. Na szczególne podkreślenie zasługuje niezwykle życzliwe i gościnne zaopiekowanie się wycieczką przez ob. ob. A. Wittmana i A. Węglińskiego z Wrocławia. Ob. Wittman w swym prywatnym mieszkaniu przenocował i nakarmił całą grupę.

Dzięki tym i wielu innym ułatwieniom i dowodom życzliwości miejscowych obywateli cele wycieczki zostały w pełni osiągnięte.

Nauczyciel w dziejach P.P.S.

Wielka rewolucja robotnicza w państwie carów była też rewolucją szkoły polskiej, rewolucją młodzieży i nauczycieli.

A stało się to za sprawą i dzięki przede wszystkim PPS, która bez zastrzeżeń poparła walkę o szkołę polską, szkołę dobrą, szkołę demokratyczną.

Tak od 1905 roku związaliśmy się ślubem na walkę i zwycięstwo z PPS a przez nią z Polską Demokratyczną.

A było to możliwe dzięki temu, że na długo przed 1905 rokiem całe zastępy nauczycieli i nauczycielek, Siłacze i Siłaczki Czerwonej Warszawy związali się bezpośrednio z ruchem robotniczym.

Już w początkach ubiegłego wieku chłopa-nauczyciela Kazimierza DECZYŃSKIEGO gniew szlachcica pozbawiał pracy i bezprawnie wtłaczał w szynel rekrucki.

Więc zakładał sto lat temu nauczyciel-rewolucjonista, Tadeusz KRĘPOWICKI, na emigracji „Gromadę Grudziąż", rozumiejąc jeden z pierwszych u nas sens socjalizmu dla Polski.

Więc w 1878 roku nauczycielka Filipina PŁASKOWICKA wiązała pierwsze nici „Proletariatu" wśród robotników Warszawy i chłopów okolicznych...

Więc gdy w 1892 roku wychowawca nasz Bolesław LIMANOWSKI tworzył pierwsze zręby PPS-u — to teorię polskiego marksizmu i socjologii ustalał prof. Kaz. KELLES-KRAUZ, znany nam wszystkim w PPS jako Michał Luśnia.

Gdy wśród pierwszych redaktorów „Robotnika" widzimy nauczyciela Ksawerego PRAUSSA, to już w tych latach najwcześniejszych na czele techniki partyjnej stała nauczycielka Maria PASZKOWSKA, a na czele bojówki łódzkiej nauczycielka Maria ŁOPUSKA, a w drugim i trzecim CKR PPS zasiadali popularni w owe lata oświatowcy i profesorowie: Stanisław „Edmund" WOJCIECHOWSKI i Ludwik „Lolek" KULCZYCKI.

Gdy w przededniu rewolucji 1905 roku powracał z katorgi Tadeusz RECHNIEWSKI z 1-go Proletariatu i podejmował już wtedy plany rozbudowy akcji oświatowej wśród robotników — to porozumiewał się z wybitnym nie tylko uczonym matematykiem, ale i działaczem PPS Maksymilianem HORWITZEM...

Z tej współpracy powstała w 1905 roku LEWICA PPS, nowy przeciw Piłsudskiemu zwrócony kurs partii.

Na czele tej nowej grupy stawali nauczyciele w kraju pod wodzą takich filarów PPS jak: „Maks" HORWITZ i „WERA" KOSZUTSKA, „KOT" KRZECZKOWSKI i „OSKAR", BARLICKI, a na emigracji kandydaci na nauczycieli w kraju m. in. „SZCZUR" LIMANOWSKI i Jan „Stasiek" STRZELECKI.

Rewolucja 1905 — 6 roku w Polsce to dzieło nie tylko bojówki Piłsudskiego, ale również lewicy PPS.

Manifestując „nowy kurs" w Partii już na VII zjeździe t. zw. marcowym 1905 roku lewica PPS wysunęła w majowym numerze „Robotnika" tegoż roku hasło jednolitego frontu klasy robotniczej, hasło jedności działania partii robotniczych w Polsce.

Na Radzie czerwcowej i październikowej PPS w 1905 roku widzimy już zwarty szereg nauczycieli, których nazwiska tutaj przypominamy: a więc m. in. BIELECKI i BUYNO, Zygmunt CHMIELEWSKI i Józef DĄBROWSKI, DOLEŻAL i DOWNAROWICZ, GARLICKI i GLIWIC, HORWITZ i KOSZUTSKA, PASZKOWSKA i PRAUSS, WOJCIECHOWSKI i WRÓBLEWSKA, WYSOCKI i wielu innych.

Gdy na VIII zjeździe PPS w marcu 1906 roku lewica PPS zwycięża w partii, to popularność swoją i znaczenie zamanifestuje m. in. 24 kwietnia 1906 roku podejmując z inicjatywy Pawła LEWINSONA i Maksa HORWITZA wykradzenie 10 więźniów z Pawiaka.

I znowu w tej akcji widzimy w pierwszym szeregu nauczycieli m. in. prócz HORWITZA nauczycielkę Helenę DEMBOWSKĄ...

A gdy przyszły lata reakcji to znowu oświatowiec lewicy PPS Tadeusz RECHNIEWSKI wydaje w Warszawie w 1907 roku „legalną": socjalistyczną „Wiedzę", która pod różnymi nazwami, jak „Nowe Życie", „Kuźnia", „Światło" rozwijała się wraz z lewicą PPS do wiosny 1914 roku...

Tej lewicy PPS zasługą był m. in. wspólny z komunistami polskimi protest przeciw wojnie, złożony 2 i 4 sierpnia 1914 roku i powstanie w Zagłębiu Międzypartyjnej Rady Robotniczej.

W jej to imieniu oświatowiec Tadeusz RECHNIEWSKI na zebraniu stronnictw polskich w Warszawie 9 września 1914 roku wypowiadał walkę orientacjom legionowej i carofilskiej, organizował w 1915 r. klub dyskusyjny „Plenum", przygotował pamiętną Naradę Radomską lewicy PPS, która w 1918 roku połączyła się z komunistami.

Pogrzeb RECHNIEWSKIEGO 21 sierpnia 1916 roku, członka CKR PPS lewicy, a jednocześnie prezesa „Uniwersytetu Ludowego" to pierwsza potężna manifestacja socjalistyczna w czasie wojny...

Gdy powstaje w 1918 roku druga niepodległość to na czele PPS-u staje nauczyciel BARLICKI, na czele Ministerstwa Oświaty staje pepesowiec PRAUSS, a obowiązek szkolny w robotniczej Łodzi pierwszy w Polsce realizuje pepsowiec KOPCIŃSKI, sekretarz generalny TUR-u.

A gdy przyjdzie zamordowanie prof. NARUTOWICZA w 1922 roku, gdy spłynie ulicami Krakowa krew robotnicza w 1923 roku — to, na wezwanie DASZYŃSKIEGO PPS do walki z reakcją mobilizuje przede wszystkim oświatowców w TUR pod przewodnictwem K. CZAPIŃSKIEGO, Z. PIOTROWSKIEGO i nauczycieli w Kole PPS pod przewodnictwem K. MAMCZARA i W. POLKOWSKIEGO oraz w Związku Zawodowym Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich pod przewodnictwem H. RAABEGO i T. WOJEŃSKIEGO.

Gdy zatriumfowała w państwie i partii naszej sanacja — walkę z nią podjęła lewica nauczycielska PPS tworząc wraz z innymi „Towarzystwo Oświaty Demokratycznej — Nowe Tory", pod kierunkiem nauczyciela BARLICKIEGO i innych towarzyszy z PPS organizując wydawnictwo „Dziennik Popularny" i skupiając się przymusowo w dzielnicy PPS w śródmieściu pod przewodem zwłaszcza nauczycieli A. PRÓCHNIKA i J. CYNARSKIEGO.

Lewica nauczycielska przed wojną zwyciężyła nie tylko na terenie swej organizacji zawodowej, ale zyskała nawet oparcie w ruchu robotniczym, którego czołowy przedstawiciel MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI w przemówieniu swoim w 1936 r. wyrażał nauczycielstwu uznanie za to, że nie wywiesiło białej chorągwi w walce z sanacją.

Odżył w ten sposób Z ROKU 1905 SOJUSZ RUCHU ROBOTNICZEGO I NAUCZYCIELSKIEGO DZIĘKI P. P. S., z którą weszliśmy w podziemia w czasie wojny.

ST. ŚWIDWIŃSKI

TEATRY

Środa — godz. 18 „Wilki i owce".
Czwartek — godz. 18 „Oresteja".
Piątek — godz. 18 „Wilki i owce".
Sobota — godz. 18 „Oresteja".
Niedziela — godz. 18 „Wilki i owce".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska): godz. 18 „Zaczarowane koło".

TEATR MUZYCZNY D. W. P. (ul. Królewska 13): Pocz godz. 19 — „Żołnierz królowej Madagaskaru".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81). godz. 18.00 „Wiele hałasu o nic".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): godz. 18 „Pigmalion".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): godz. 19 „Sprawa Moniki".

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio Karowa 31): godz 12.30 (w dni powszednie przedstawienie zamknięte dla szkół i instytucji). „Kwiat ametystu" wg. baśni H. Górskiej.

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): „Warszawa Bielany". Początek godz. 17, 19.

TEATR „COMEDIA" (ul. Szwedzka) — (W lipcu teatr nieczynny).

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): wystawia codziennie wesołą rewię „Uwaga startujemy". Początek godz. 17 i 19.

TEATR M. O. „STUDIO" (Karowa): Dziś nieczynny. Od jutra — do 11 bm. „Świt, dzień i noc".

TEATR „GULIWER" (ul. Królewska 13) „Gęgorek" w soboty i niedziele. Początek godz. 15. (W inne dni przedst. zamknięte, dla szkół — o godz. 12.30).

KINA

„POLONIA" (Marszałkowska 56) „Serenada w dolinie". Godz. 14, 16, 18, 20.
„ATLANTIC" (Chmielna 33) „Goal".
„PALLADIUM" (Złota 7/9) „Piotr I" (seria II). Godz. 14, 16, 18, 20.
„STYLOWY" (Marszałkowska) „Wesoły pensjonat". Godz. 13, 15, 19.
„TĘCZA" (Suzina 4) „Synowie" od godziny 14.
„SYRENA" (Praga, Inżynierska 12): „Biały kieł".

Co usłyszymy w RADIO

CZWARTEK, 3 LIPCA

6.00 Sygn. czasu; 6.15 Dzien. poran.; 6,30 Muz. poranna; 7,15 Wiad. poranne; 7.35 Muz.; 12,05 Streszcz. wiad. dzien. poran.; 12.10 Pieśni Lud. A. Wieniawskiego w wyk. Juno Gordez; 12.25 Aud. dla wsi; 12,35 Utwory skrzypc. w wyk. M. Dobrzyńskiego; 13.00 Konc. muz. rozrywkowej w wyk. Rozgł. Pozn.; 15,00 Muz. tanecz.; 15.20 Aud. muz dla dzieci; 15,40 Pieśni Niewiadomskiego w wyk. B. Jankowskiego; 16.00 Dzien. popoł.; 16,20 „Zagadki muzyczne" — aud. w opracow. E. Dusiakiewicza; 18.00 V-ta aud. z cyklu „Muzyka nowego świata" z płyt dostarczonych przez Ameryk. Służbę Inform. w Polsce; 19.00 Aud. dla robotn.; 19,10 Aud. dla wojska w opracow. J. Łada; 19,40 Recital wiolonczel. A. Schmara; 20,35 Konc. Zespołu Instrument. Zb. Szarskiego; 21,00 Dzien. wiecz.; 21.30 Muz. lekka; 21.45 Słuch. p. t. „Romeo i Julia" wg. humoreski K. Čapka; 22.15 Muz. taneczna; 23,00 Ostatnie wiad.; 23.20 Nowe nagrania A. Rubinsteina na płytach bezszmerowych; 24,00 Hymn.